MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

-

Nr. 30. Warszawa, dnia 8.lutego 1927 r.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 894. 27.I.27. 12000.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

/Biuletyn codzienny/

Nr. 30. Warszawa, dnia 8.lutego 1927 r.

1. SPRAWY POLSKIE.

POLSKA, ROSJA, PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

IZWIESTJA z 6/2. Tass donosi z Rygi: Jaunakaszinas komun kuje, że przy aresztowanym przywódcy faszystów łotewskich Pone, z leziono korespondencję z Polską i Litwą, dowodzącą, że pomiędzy f szystami łotewskimi, polskimi i litewskimi istniało porozumienie. Następnie Tass donosi, że w dniu 4/2.Sejm łotewski przyjął ustawę o wprowadzeniu sądów polowych w celu zwalczania zamachów na ustró państwowy.

IZWIESTJA z 6/2. Tass donosi z Rygi, że przybył tu esto ski minister spraw zagranicznych Akkel. Jak donosi prasa, przyjaz ministra Akkela ma na celu "ustalenie wspólnej linji w sprawie po tyki zagranicznej Estonji i Łotwy, a w szczególności kwestji trak tu gwarancyjnego Z.S.R.R. Następnie Tass donosi, że w dniu 5/2.p pisany został w Rydze traktat handlowy estońsko-łotewski.

RYTAS z 3/2. w związku z artykułem "Słowa Wileńskiego" omawiającym konieczność aneksji Litwy, pisze: że polacy dążą do z kłócenia pokoju między Litwą a Łotwą i Estonją. Ze strony polskie Litwa nie mogła spodziewać się lepszych planów. "Litwa niema pow du jednak obawiać się polskich wybryków. Orzech litewski jest twa dy, i każdy, probujący go zgryźć, połamie sobie zęby". Inne pisma litewskie podają powyższy artykuł pod nagłówkiem: "Rozbiór Litwy"

LE MATIN z 5/2.zamieszcza wiadomość z Warszawy, że pose Wojkow zostanie odwołany, ponieważ oskarżony jest o udział w spra wach szpiegowskich i propagandzie przeciwko rządowi. polskiemu, w bec czego jego obecność w Warszawie byłaby niekorzystną dla utrzy mania normalnych sąsiedzkich stosunków między obu państwami.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

TAGLICHE RUNDSCHAU z 8/2. podaje za Konigsberg.All.Ztg. że Polska zamierza rozszerzyć twierdze w Poznaniu, Toruniu, Grudz dzu i Chełmie, oraz wzmocnić linję Wisły koło Gniewu, Tczewa, aż Gdańskiej granicy. Również ma być rozbudowane umocnienie w Ossowc , Łomży, Ostrołęce, Różanie i Pułtusku. Pismo zaznacza, że jeżeli t roboty będą wykonane pomimo nowych paryskich układów, należy w te widzieć tylko nowe zagrożenie Prus Wschodnich. "Polska rozpowsze nia coraz to nowe kłamstwa, wymierzone przeciwko Niemcom, a mając na celu ukrycie jej własnych przygotowań ofenzywnych. Gdy niedawno wylądowali koło Łucka rosyjscy lotnicy, którzy zdezerterowali z R sji, polskie władze rządowe ogłosiły, że w czasie przesłuchiwania

ników, stwierdzono ścisłą łączność między sowieckimi i niemieckimi kołami wojskowemi.

NARODNI LISTY z 3/2. piszą: Pozostanie na dotychczasowem stanowisku ministra wojny Gesslera, jest bardzo znamienne, zwłaszcza w związku z rokowaniami paryskiemi i twierdzami na wschodzie, które zostały wybudowane w ostatniem pięcioleciu. Według Niemców twierdze te mają charakter wyłącznie obronny, lecz według fachowców wojskowych mogą również służyć do wypadów przeciwko Warszawie i Poznaniowi.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE:

Z.S.R.R., ANGLJA, WŁOCHY A CHINY.

THE TIMES z 4/2. zamieszcza cały szereg mów, wygłoszonych przez wybitnych mężów stanu w Anglji kwestji Chin. Yoynson Hiks, minister spraw wewnętrznych oświadczył, że Anglja zajmuje przyjazne stanowisko wobec Chin i interesów chińskich, jednocześnie jednak posiada ona zobowiązania wobec swych obywateli w Chinach i te będą całkowicie dotrzymane. Cunliffe-Lister, minister senatu oświadczył, iż jedynym celem i zainteresowaniem Anglji w Chinach jest pokój.

Lord Parmoor podkreślał, iż konflikt pomiędzy Anglją i Chinami powinien być przekazany Lidze Narodów.

Alfred Mond, członek parlamentu oświadczył, iż z niepokojem zapatruje się na sytuację w Chinach i politykę rządu. Ustąpić pod naciskiem tłumów, lub wobec gwałtów i groźby utraty handlu, byłoby polityką nieodpowiednią dla rządu reprezentującego W.Brytanję.

THE DAILY MAIL z 4/2.pisze o niezadowoleniu Tsang-Tso-Lin z powodu rokowań, jakie Anglja prowadzi z Czenem. Zdaniem jego wszelkie rokowania powinny być prowadzone za pośrednictwem Pekinu. Zaznaczył on, że im większe będą ustępstwa Anglji, tem więcej będą żądali kantończycy. Zerwanie rokowań przez Czena może być uważane za wyraz obawy z jego strony. Czen nie jest w stanie dotrzymać tych zobowiązań.

THE MORNING POST z 4/2. w art.wst. wyraża zadowolenie, że niema potwierdzenia pogłoski, jakoby rząd angielski zmienił plany w kwestji wojsk, wysłanych do Szanghaju. Pismo nigdy nie wierzyło w sprawiedliwość tej pogłoski, gdyż rząd angielski musi wiedzieć, że byłaby ona interpretowana jako słabość rządu i byłaby ciosem dla prestige'u Anglji na wschodzie.

DAILY MAIL z 3/2 przypisuje zerwanie rokowań o Malley z Czeniem wpływom bolszewickim. Bolszewicy już od dłuższego czasu przepowiadali zerwanie rokowań.

DAILY MAIL z 4/2. w art.wst. żąda usunięcia przedstawicielstwa sowieckiego z Londynu. Zapytuje, czego obawiają się ministrowie angielscy. "Dlaczego nie mają moralnej odwagi, by bronić obywateli angielskich i ich własności przeciwko tym obcym bandytom i zajadłym wrogom". Niedbałość rządu angielskiego dodaje odwagi wrogom imperjum i wytwarza nawet nowe niebezpieczeństwa, gdyż bolszewicy obecnie pragną pozyskać Japonję i poparcie jej narodu dla antyeuropejskiej polityki w Azji.

DAILY MAIL z 4/2. pisze, iż w urzędowych kołach angielskich uważa się, iż narodowe problematy Chin dałyby się szybko rozwiązać, gdyby nie działalność agitatorów moskiewskich, którzy chcą wykorzystać zamach w Chinach dla swych własnych celów. Pismo uważa, iż gabinet angielski będzie się musiał zająć sprawą przedstawicieli bolszewickich w Anglji, gdyż szereg konserwatywnych członków parlamentu zdecydowany jest podnieść w parlamencie kwestję usunięcia delegatów sowieckich z Anglji. Coraz większa ilość członków gabinetu angielskiego zaczyna być przekonana, że o ile agenci bolszewiccy w Chinach będą nadal starali się przeszkodzić pokojowemu rozwiązaniu kwestji chińsko-angielskiej, to nie można tolerować przedstawicieli bolszewickich w Anglji.

MANCHESTER GUARDIAN z 3/2. W art.wst. pisze, iż codzień staje się rzeczą bardziej zrozumiałą, iż wysłanie wojsk angielskich tylko zwiększyło trudności w Chinach. Nic nie przekona chińczyków, którzy doświadczyli w sposób przykry w przeszłości wyników takich ekspedycyj, że wysłanie wojsk nie jest niebezpieczeństwem i że niema ono na celu zmusić ich do przyjęcia traktatów, których inaczej nie chcieliby przyjąć. Autor pisze, że Anglja musi dojść do prawdziwego porozumienia z kantończykami. Wojska powinny być zatrzymane przed wylądowaniem.

DAILY HERALD z 4/2. Tenner Brockway, polityczny sekretarz niezawisłej partji pracy oświadczył, iż sytuacja w Chinach ma się stać okazją dla zerwania stosunków z Rosją. Podobno w gabinecie jest większość za natychmiastowem stosunków dyplomatycznych i handlowych.

Robotnicy muszą bezwzględnie temu przeszkodzić.

PRAWDA Z 6/2. Radek pisze na temat stosunków sowiecko-angielskich w związku z sytuacją w Chinach: Jeżeli Anglja pójdzie na porozumienie z Chinami, to zmniejszy przez to partja angielsko-sowieckie. Przypuśćmy jednak, - Radek pisze - że Anglja nie zechce pójść na ustępstwa ruchowi narodowemu w Chinach. Czy wobec tego sytuacja Anglji w Chinach poprawi się, skoro nie może ona sobie dać rady z samą tylko rewolucją chińską, gdy zerwanie stosunków z rządem sowieckim wytworzy warunki, w których będzie zmuszona prowadzić walkę w tych lub innych formach, od Berezyny do Oceanu Spokojnego. Rząd sowiecki nie da się nastraszyć groźbą zerwania stosunków. Jeżeli zaś Anglja naprawdę przygotowuje się do zerwania stosunków z Z.S.R.R., to zerwanie to oznaczałoby, że Anglja dąży do wielkiej awantury na Dalekim wschodzie i że memorandum z 16 grudnia było zwyczajną dywersją dyplomatyczną dla przygotowania tej awantury.

IZWIESTJA z 5/2 zamieszczają artykuł wstępny w sprawie stosunków angielsko-sowieckich na tle wypadków chińskich, powtarzając wszystkie argumenty, wysunięte przez Litwinowa w wywiadzie dla prasy z dnia 4/2.

LA TRIBUNA z 6/2. Kor. z Londynu pisze, że wiadomość o przyłączeniu się Włoch do akcji brytyjskiej w Chinach jest komentowana przychylnie. Koła Labourparty zaznaczają pewną zmianę polityki Włoch względem Rosji, co ma być rezultatem podróży Churchila do Rzymu. Udało mu się bowiem nakłonić Włochy do wstąpienia do bloku antyrosyjskiego, w zamian za dyplomatyczne i finansowe poparcie przyszłej ekspansji włoskiej w Azji Mniejszej.

IL SECOLO z 5/2. uważa, że państwa zainteresowane, a w pierwszej linji Anglja i Włochy przed przedsięwzięciem jakichkolwiek czynów powinny przystosować się do nowej sytuacji, utrzymując jednak niezmienionemi zasadniczo konwencje z Chinami. Współpraca anglo-włoska, podług pół-urzędowych źródeł włoskich, prowadzić będzie do polityki bardziej zdecydowanej i uzgodnionej między różnemi mocarstwami.

POLITYKA MAŁEJ ENTENTY I PAŃSTW BAŁKAŃSKICH.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 5/II. We wst.artykule datowanym z Aten, p.t. "Przedśmiertne drgawki Małej Ententy" dziennik z zadowoleniem pisze o tem, że Beneszowi nie udało się skłonić Włoch do przyjaznego ustosunkowania się do członków Małej Ententy i gdy Włochy stanęły silną stopą w Albanji, Mała Ententa nagle zaczęła się zarysowywać. Pismo podnosi, że interesa Niemiec i Włoch są równoległe, co stwierdzono na konferencji pokojowej w Wersalu i czemu nie da się przeszkodzić pomimo, że rzucono między nie jabłko niezgody - Bolzano. Pasicz swoim uporem i ultrawiernością dla carskiej Rosji uniemożliwił połączenie z Bułgarją i zraził sobie większość ludności Jugosławji. Jego wychowankowie starają się dalej kontynuować ten kierunek i doprowadzili do tego, że Jugosławja obecnie znalazła się odosobniona Węgry i Austrja najwięcej na tem zyskają, gdy pierścień Małej Ententy zostanie przerwany.

LA TRIBUNA z 4/2. Korespondent z Sofji pisze, że Bułgarja czuła się odosobniona po wojnie, ale pakt w Tirano skłonił rząd belgradzki do zupełnej rewizji swego stosunku do Bułgarji. Bułgarja była w swoim czasie zaniepokojona traktatem w Nettuno i następnymi z Grecją i Rumunją, pomimo dowodów szczerej przyjaźni ze strony Włoch. Obecnie Bułgarja jest szczęśliwa, że traktat w Tirano wywołał także wielkie zaniepokojenie w Jugosławji, że aż zachwiał gabinetem. Nie trzeba jednak wierzyć w sympatję Bułgarji, dla Włoch zbyt długo trwała tam propaganda austro-niemiecka.

LA TRIBUNA z 3/2. Koresp. z Moskwy pisze, że deklaracje Ninczicza o stosunkach rosyjsko-jugosłowiańsk. wywołały rozczarowanie w kołach sowieckich. Jakby w odpowiedzi na te deklaracje ambasador turecki w Anglji oświadcza, że Sowiety nigdy nie prowadziły propagandy komunistycznej w Turcji. Opublikowanie traktatu francusko-rumuńskiego jest żywo komentowane w kołach sowieckich, niektórzy uważają, że Francja w ten sposób pragnie zademonstrować, iż jest zawsze czynnikiem decydującym na Bałkanach. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie nastąpi żadne pogorszenie istniejących stosunków francusko-sowieckich. W Moskwie mimo wszystko, żywi się nadzieję, że Francja zmieni orjentację w kierunku przyjaznym dla Sowietów.

FRANKFURTER ZEITUNG z 4/2. Wobec ciosu, jaki południowi słowianie otrzymali ze strony Włoch przez usadowienie się tych ostatnich w Albanji, powstała żywa wymiana zdań na razie w kołach literackich Bułgarji i Jugosławji na temat połączenia się obu krajów. Rząd Stambulińskiego był bliski dokonania tego dzieła, lecz premjer Pasicz stawiał trudności i teraz powrót do tej myśli odbywa się już w gorszych warunkach. Organ belgradzkich socjalistów atakuje byłego ministra Ninczicza za to, że szukał zbliżenia z wielkiemi państwami a zapomniał o najbliższych sąsiadach i doprowadził do klęski. Literaci bułgarscy i jugosłowiańscy głęboko przejęli się ideą zjednoczenia pokrewnych narodów i postanowili walczyć z oziębłością swego społeczeństwa i przygotować grunt dla tego dzieła. Cyryl Christof ogłosił artykuł w Prager Presse, w którym oświadcza swą przyjaźń dla Jugosławji i przekreśla wszystko, co pisał przeciw Serbom w czasie wojny światowej. Tak samo czynił serb Velko Petrowicz, słoweniec Otto Szupańczyk, wyciągając przyjazną dłoń ku bułgarom i przyrzekając oddać swe pióro idei zjednoczenia.

BERLINER TAGEBLATT z 3/2. Kor.belgradzki donosi, że w ostatnich czasach "Samouprawa" zamieszcza artykuły antyniemieckie, a ostatnio także przynosi wybitnie panslawistyczny artykuł wstępny pt. "O politykę słowiańską". Zestawiając głosy prasy polskiej i czechosłowackiej w tej sprawie, autor dowodzi, że opinja jugosłowiańska w zupełności i zasadniczo je popiera. Zapoczątkowanie usiłowania do zbliżenia wszystkich państw słowiańskich są z niedowierzaniem obserwowane przez Niemcy, Węgry i Włochy, głównie w Berlinie.

Berlin niesnaski między słowianami wziął za podstawę tej polityki. Zabezpieczając swoje tyły przez porozumienie z Francją i Anglją - Niemcy tem energiczniej będą mogły kontynuować swój "Drang nach Ost". Tą akcją są bezpośrednio zagrożeni polacy, czechosłowacy i jugosłowianie. W skutku tego Rosja także musi się odsunąć od Niemiec i przyłączyć do bloku słowiańskiego, który wówczas dopiero będzie mógł stawić czoło naporowi niemczyzny. Polska wówczas zrezygnuje z przyjaźni germanofilskiej Finlandji.

NEUE ZURICHER ZEITUNG z 3/2. W art. wstępnym p.n. "Polityka wschodnia", nadesłanym z Pragi, pisze: Polska tylko pozornie powróciła do starej zasady, iść z Francją przeciw Niemcom i z Anglją przeciw Rosji. Trjumwirat polski przywiązuje największą wagę do dobrych stosunków z Włochami, gdzie niedawno zjawił się p. Knoll, doradca Piłsudskiego w polityce zagranicznej. Trzy misje dyplomatyczne cechują konspirację dzisiejszej słowiańszczyzny: a mianowicie wyjazd czecha Chwalkowskiego do Berlina, polaka Patka do Moskwy i Kamieniewa do Rzymu. Kraje naddunajskie i wschodnio-europejskie, które dotychczas były zaprzątnięte sprawami wewnętrznemi, stanęły z nowym rokiem wobec doniosłych zagadnień polityki zagranicznej. Zaczęto liczyć się z możliwością okrążenia Jugosławji przez Włochy, które uczyniły wielki krok w tym kierunku przez usadowienie się w Albanji i podsycanie separatyzmu czarnogórskiego. Usiłowanie ministra Benesza, aby członkowie M.Ententy złożyli wspólny protest w Lidze Narodów, rozbiło się przez kategoryczną odmowę rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Mitilineu. Niezadowolenie Jugosławji skierowało się także przeciwko ministrowi Beneszowi. Dano mu do zrozumienia, że M.Ententę mobilizuje się wówczas, gdy Benesz jej potrzebuje, innym jej członkom natomiast przynosi ten związek mniejsze korzyści.

LE QUOTIDIEN z 1/2. zamieszcza artykuł omawiający sprawę sukcesji tronu rumuńskiego. Dziennik pisze, że od pewnego czasu zmienił się stosunek generała Averescu do księcia Karola, a to pod wpływem Mussoliniego, który żywi nadzieję, że pod wpływem księcia Karola, Rumunja stanie się zależną politycznie i ekonomicznie od Włoch. Mussolini sądzi, że przekonał ks. Karola do faszyzmu i popiera obecnie stronnictwa, wysuwające jego kandydaturę do tronu. Generał Averescu upoważnił ze swej strony prasę nacjonalistyczną do podjęcia kampanji na rzecz kandydatury Karola. Sprawa dynastyczna w Rumunji komplikuje się, jednak wskutek oligarchji Bratianistów, popieranej przez króla Ferdynanda. Averescu walczy z Bratianistami i odebrał im już monopol przeprowadzenia reformy rolnej i odsunął ich z dyrekcji kolejowej. Generał przeciwny Bratianistom został mianowany gubernatorem generalnym Besarabji i Bukowiny. Wyniknąć stąd mogą poważne komplikacje.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E .

LIETUVOS ZINIOS z 4/2. wyraża swe niezadowolenie z powodu uroczystego otwarcia polskich kursów dla dorosłych w Miejdanach.

ECHO z 4/2. donosi, że rząd litewski zamierza zamknąć wydziały medyczny i techniczny na uniwersytecie kowieńskim, gdyż uważa, że potrzebna Litwie liczba techników i lekarzy może z powodzeniem otrzymać wykształcenie wyższe zagranicą. Koła profesorskie są mocno niezadowolone z powodu powyższego projektu.

BERLINER TAGEBLATT z 2/2. Japoński minister marynarki wyraził się w komisji budżetowej, że stacja wojenna angielska w Singapore jest żarzącem ogniskiem, którego oddziaływanie da się odczuć we wszystkich kierunkach. Nie jest ona zwrócona specjalnie przeciw Japonji, stanowi jednak nowy ośrodek wzbudzający w świecie niepokój.